VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 63)
z dnia 21 lutego 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 63)

21 lutego 2013 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawy bieżące,

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu i perspektyw rozwoju sportu osób niepełnosprawnych w Polsce – kontynuacja,

– informację Ministra Sportu i Turystyki oraz organizacji sportu osób niepełnosprawnych o przygotowaniach do organizacji imprez światowych i europejskich w Polsce w latach 2013-2015 oraz udziału Olimpiad Specjalnych Polska w X Światowych Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Korei Południowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Półgrabski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Bogusław Gałązka** dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska, **Tomasz Przybyszewski** dziennikarz z magazynu „Integracja".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Uprzejmie informuję, iż porządek dzienny składa się z 2 punktów – informacji ministra sportu i turystyki na temat stanu i perspektyw rozwoju sportu osób niepełnosprawnych w Polsce – kontynuacja i w punkcie drugim – informacji ministra sportu i turystyki oraz organizacji sportu osób niepełnosprawnych o przygotowaniach do organizacji imprez światowych i europejskich w Polsce w latach 2013-2015 oraz udziału Olimpiad Specjalnych Polska w X Światowych Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Korei Południowej. Mieliśmy tam naszego reprezentanta – pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Chciałbym na początku posiedzenia, bo mamy w chwili obecnej kworum, wprowadzić jedną kwestię, jako punkt pierwszy porządku dziennego. Byłoby to przegłosowanie wstępnego stanowiska w sprawie przygotowania projektu ustawy o zmianie ustawy hazardowej. Odczytam treść pisma, które wysłałem do pana ministra Lecha Czapli. Powiedział on, że potrzebuje jeszcze wstępnego stanowiska. Problem polega na tym, że jest kłopot regulaminowy z tym, kto ma przygotować dla Komisji projekt tej nowelizacji, pomimo iż napisałem bardzo szczegółowo, że prosimy o opis rzeczywistości w dwóch obszarach. Rozmawiałem wczoraj z panią marszałek i powiedziała, że też prosi o takie wystąpienie. Chodzi o to, co państwu przeczytam: „Uprzejmie informuję…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam, że wchodzę panu w słowo, ale dopóki pan jeszcze jest obecny…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie zatwierdziłem jeszcze porządku.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Nie o to chodzi. Wiem, że jest istotny czas, potrzebne są pieniądze na sport i nie ma o czym dyskutować, ale jeśli mamy przeprowadzić głosowanie dotyczące czegokolwiek, to proszę przedstawić nam to na piśmie. Za tydzień, czy za dwa tygodnie spotkajmy się podczas kolejnego posiedzenia i zróbmy to normalnie, tak jak powinno być. Intencje są znane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Intencje są znane, ale tylko stracimy czas.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, to bardzo ważna sprawa. Nie chcę wstrzymywać tego wszystkiego…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, proszę pana, rozmawialiśmy bardzo długo, wymienialiśmy korespondencję.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Oficjalnie nie rozmawialiśmy o tym, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie rozmawialiśmy oficjalnie?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak naprawdę, rozmawialiśmy nieoficjalnie. Nie było podczas posiedzenia Komisji dyskusji na ten temat. Były pomysły, mówiliśmy…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Aby ten pomysł został poddany pod dyskusję, to ktoś musi to nam napisać. Chodzi tylko o kwestię techniczną, aby w tych dwóch obszarach Biuro Legislacyjne przygotowało nam zmiany. Wtedy zdecydujemy, czy jest to nasz projekt komisyjny, czy nie. Chodzi tylko o to, aby było przegłosowane stanowisko Komisji, aby ktoś przygotował nam ten „wstępniak". Chciałbym mieć mocne upoważnienie w tej kwestii, inaczej stracimy ponownie dwa tygodnie. Oczywiście mogę to pismo dokładnie sprecyzować, ale wiemy tylko o tych dwóch obszarach zmian, które w tym „wstępniaku" zostaną przedłożone. Państwo potem odbędą dyskusję na ten temat. Nie chciałbym, abyśmy znów mieli dwa tygodnie opóźnienia.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Poddajmy to pod głosowanie panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Najpierw przegłosujemy wprowadzenie tej propozycji, jako pierwszego punktu porządku dziennego.

Kto jest za wprowadzeniem tej zmiany do porządku w punkcie pierwszym? (12) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał się od głosu? (1) Stwierdzam, że dokonaliśmy tej korekty.

Teraz poddaję pod dyskusję stanowisko Komisji skierowane do Kancelarii Sejmu z prośbą o przygotowanie projektu nowelizacji ustawy hazardowej w dwóch obszarach, abyśmy mogli nad nią podjąć prace w Komisji. Obszar pierwszy ma na celu zmniejszenie wpływów z dopłat na Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych i przekazanie ich na Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Jest to zgodne z intencją grupy posłów. Będziemy decydowali, jaki to ma być ostatecznie procent. Drugi obszar dotyczy wprowadzenia możliwości gry przez internet w zakładach liczbowych.

Zaraz odczytam to państwu, aby wszystko było jasne. „Zakres nowelizacji obejmowałby: umożliwienie Totalizatorowi oferowania gier liczbowych w sieci i internecie, zmianę wysokości wpływów z dopłat na Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych i przekazania ich na Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej poprzez – zwiększenie przychodów Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej do 78,5% wpływów z dopłat ustanowionych w grach objętych monopolem państwa, zmniejszenie przychodów Funduszu

Rozwiązywania Problemów Hazardowych z 3% do 1,5% wpływów z dopłat ustanowionych w grach objętych monopolem państwa".

To są konkrety, które pojawiły się w dokumencie. Wynikają one z konsultacji otwartych, w których uczestniczyło prezydium Komisji wraz z panem ministrem Kapicą około trzy miesiące temu. Chodzi o to, aby to przygotować, aby ta kwestia mogła być rozpatrzona przez Komisję w celu wydania ostatecznego stanowiska. Nad czymś musimy pracować, aby przyjąć inicjatywę ustawodawczą. Teraz to stanowisko Komisji poddaję pod dyskusję. Poseł Jan Tomaszewski ma głos.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

To jest projekt pani poseł Rafalskiej, która przedstawiła…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W części.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

W części, ale głównie o to chodzi.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo pana proszę, aby to, co pan teraz przeczytał, wpłynęło przez sekretariat na nasze konta mailowe, abyśmy mieli ten dokument. Czy występujemy o opinię, czy tak może być, czy możemy coś skonstruować, czy występujemy ewentualnie z pismem…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

O przygotowanie projektu ustawy.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Do Biura Legislacyjnego?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Do Kancelarii Sejmu, a poprzez pana ministra Czaplę do Biura Legislacyjnego.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Rozumiem…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ja tego nie napiszę, ani nikt z państwa.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że jest to już wskazanie, że będzie to prawdopodobnie projekt poselski.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Komisyjny.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Komisyjny. Takie jest wskazanie. Bardzo proszę, aby to, co pan przeczytał – tę esencję, o co tak naprawdę chodzi – jeśli nie w wersji papierowej, to na konta mailowe przekazać niezwłocznie, zaraz po posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Oczywiście, jeśli zostanie to przez nas przyjęte. Mogę to teraz rozdać, bo mam to na piśmie. Proszę powielić ostatnią stronę, na której zawarty jest zakres nowelizacji.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Całość.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To jest całość – to co przeczytałem przed chwilą do protokołu państwo otrzymają. Minuta na rozdanie materiału.

[Po przerwie]

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Wykorzystajmy tę przerwę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze, wznawiam posiedzenie. Głos w tej kwestii ma poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo temat jest istotny. Projekt ustawy w sprawie obniżenia wpływów procentowych dotyczący Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych znajduje się w Sejmie. Ten projekt już jest, więc fakt, czy jest tam napisane, że ma to być 3% czy 1,5%, nie ma żadnego znaczenia. To wszystko jest uregulowane w ustawie hazardowej. Wystarczy tylko podjąć decyzję polityczną i wpisać właściwy procent, który chce się osiągnąć.

Druga kwestia jest już bardziej złożona. Pan przewodniczący już sam podjął pewną próbę w stosunku do Biura Legislacyjnego i odmówiło mu ono.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jako prezydium.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jako prezydium. Biuro Legislacyjne odmówiło, bo nie jest upoważnione przez nikogo na świecie do przygotowywania projektu ustawy, obojętnie czy jest to projekt komisyjny, czy marszałka, czy kogokolwiek. W związku z powyższym pragnę powiedzieć, że wymaganie napisania projektu ustawy oznacza, iż szef Kancelarii będzie musiał powiedzieć, że nie leży to w jego kompetencji. Kto może przygotować projekt ustawy jest powiedziane w przepisach stosownych ustaw i w regulaminie Sejmu. My, co najwyżej możemy się zwrócić o to, aby Biuro Legislacyjne przygotowało nam założenia formalnoprawne w celu przygotowania inicjatywy komisyjnej dotyczącej obszaru, o którym piszemy. Najistotniejszy jest obszar dotyczący możliwości organizowania zakładów przez internet. Przecież pamiętają państwo – informowano nas wielokrotnie, iż Totalizator Sportowy złożył propozycję tego typu ustawy już dawno. Co za problem zadzwonić tam i do niej sięgnąć? Można zobaczyć to, co jest przygotowane i przedstawić konkretne przepisy do zaopiniowania Biuru Analiz Sejmowych. Co najwyżej możemy wystąpić z propozycją przygotowania uwarunkowań formalnoprawnych, na podstawie których Komisja zamierza przygotować nowelę komisyjną tych przepisów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Akceptuję pierwszą część wystąpienia pana posła, aby przygotowano nam nie projekt ustawy tylko uwarunkowania formalnoprawne, które *de facto* będą dla nas pomocne przy sformułowaniu projektu. Myślę, że wszyscy zrozumieliśmy, nad czym chcemy pracować. Ja sam, przygotowując formalnoprawne uwarunkowania dla Komisji nie mogę otrzymać projektu ani z ministerstwa, ani z Totalizatora Sportowego, ze względu na to, iż te kwestie podlegają tzw. wielkiemu lobbingowi. Musimy być bardzo ostrożni. Staram się transparentnie prowadzić tę inicjatywę, aby Komisji nie posądzono o lobbing w złym celu, aby pokazać to, co dla nas nie stanowi kontrowersji. Chcemy o tym podyskutować. Będziemy dyskutowali, gdy otrzymamy uwarunkowania formalnoprawne, w których te uwarunkowania, a nie nowelizacja, będą opisane. Jeśli posłowie będą później proponowali, aby zmiana nie była z 3% na 1,5%, ale z 3% na 2%...

Uważam, że powinniśmy objąć to jednym projektem i procedować nad oboma wspólnie. Będziemy o tym dyskutowali podczas posiedzenia. Zdecydujemy wtedy, czy proponujemy projekt Komisji, czy nie.

Bardzo proszę, głos formalnie zabiorą jeszcze posłowie: Tadeusz Tomaszewski i Zbigniew Babalski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Szanowni państwo, transparentność jest oczywista. To są sprawy, które obecnie mają charakter roboczy. Wszystkie ewentualne projekty będziemy procedowali zgodnie z regulaminem Sejmu. Mam dodatkowy wniosek – gdy pojawi się ta opinia, chciałbym, aby na ten temat było zorganizowane posiedzenie Komisji z udziałem ministra finansów. Nie rozumiem tej gry, tak skomplikowany problem, którego się boimy z powodu lobbingu, nie wychodzi od rządu, tylko my mamy go przygotować. Rząd ma swoje struktury i skoro jest zdecydowany na zmiany, to powinien to przygotować. Tak skomplikowanych

rozwiązań prawnych nie tworzy się na kolanie. W związku z tym chcę, aby stanowisko było w tej sprawie jasne.

Ostatni wniosek – panie przewodniczący, powiem wprost, to rozwiązanie jest bardzo trudne do przeprowadzenia. Gdyby było łatwe i zależałoby na tym budżetowi państwa, to już by z tym przyszedł minister finansów. To jest trudne i będzie trwało długo. Dlaczego blokujemy inicjatywę poselską zgłoszoną przez PiS dotyczącą obniżenia wpływów na Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych? Sprawa tam jest prosta. Wystarczy tylko powiedzieć, co oznacza 1% dla ministra zdrowia, a co oznacza więcej dla funduszu i odwrotnie. Przecież nie chcemy zmieniać ani przeznaczenia środków zawartych w Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, ani przeznaczenia środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, tylko z informacji, które zebraliśmy w trakcie prac nad budżetem wynika, że tam nie wiedzą, co z tym zrobić. W związku z tym chcemy przesunąć te środki tam, gdzie ich brakuje. To prosta sprawa. Dlatego proponuję nie blokować tego, bowiem prace nad tym drugim problemem, moim zdaniem, będą długie. Wymaga tego specyfika rozwiązania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przyjmuję do wiadomości stanowisko pana posła. Bardzo proszę, pan poseł Babalski ma głos.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, jak pan sam słyszy, pierwszy mój wniosek był zasadny. Wydawałoby się, że wszyscy to rozumiemy, ale dobrymi intencjami, jak czasem mówią, piekło jest wybrukowane. Co z tego, że mamy dobre intencje, skoro już na samym starcie, w kwestii sformułowania wystąpienia w imieniu Komisji, za pośrednictwem ministra do Biura Legislacyjnego i Biura Analiz Sejmowych, już tworzy się takie problemy. Powtarzam – jeżeli od tej dyskusji upłynęły już dwa miesiące, to jeśli upłynie jeszcze 10 dni, to nic wielkiego się nie stanie. Zaraz, naprędce będziemy formułowali poprawki do treści pisma panie przewodniczący. Dla mnie również jest niezrozumiałe, że Biuro Legislacyjne lub Biuro Analiz Sejmowych ma się tym zajmować. Kilkakrotnie prowadziłem ustawy i odpowiadano mi – „Albo pan prowadzi tę ustawę, albo my. Możemy wydać opinię na jej temat".

Wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad, przeprowadziliśmy wstępną dyskusję i wydaje mi się, że jest to właściwy sposób procedowania. Jeśli mamy do tego wrócić – bo jest to rozszerzone o Totalizator Sportowy – to proszę przygotować to w całości na następne posiedzenie Komisji, wtedy wrócimy do tematu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, oczywiście mogę to odłożyć. Jeśli nie zmieni pan zdania, to tak zrobię, ale będziemy w tym samym miejscu.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Sam pan mówił, że to niezwykle delikatna materia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Będziemy w tym samym punkcie panie pośle. Pan nie zobaczy dokładnie tego samego, tylko ułożonego już tak, abyśmy mogli przeprowadzić dyskusję ze wszystkimi zaproszonymi stronami. Jeśli jeden poseł obecny na sali powie, że nie chce podjąć dziś tego stanowiska, to nie poddam go pod głosowanie. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, stawiam wniosek, aby zamknąć dyskusję i przegłosować pana propozycję. Tak jak było – aby Biuro Legislacyjne przygotowało nam papiery. Wystąpienia moich kolegów będą bardzo dobre podczas posiedzenia Komisji poświęconego tej sprawie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak myślałem. Jeśli jednak pan poseł Zbigniew Babalski nie zmieni zdania…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Przepraszam, czy Komisja musi mieć przegłosowane stanowisko, aby wystąpić do Biura Legislacyjnego czy do Biura Analiz Sejmowych? Każdy poseł może do tych biur wystąpić, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, nie powtarzajmy się. Głos ma pan poseł Latos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie przewodniczący, dbajmy o powagę Komisji. Nie obniżajmy jej rangi. Nie może być tak, że potrzebujemy ekstra uchwały i wniosków, aby wystąpić o coś, co nam się należy. Pan przewodniczący z tytułu swojego urzędu ma prawo wystąpić z takim wnioskiem i wszyscy się z tym zgadzamy. Koniec i kropka. Po co przeprowadzać głosowanie w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

OK. Jeśli nie ma innych głosów, to podsumował tę dyskusję na tym etapie pan poseł Tomasz Latos. Dziękuję. Zamykam ten punkt i przechodzimy do punktu – informacja ministra sportu i turystyki na temat stanu i perspektyw rozwoju sportu osób niepełnosprawnych w Polsce – kontynuacja.

Witam pana ministra Półgrabskiego wraz z załogą. Witam pana Gałązkę, który będzie zdawał bardzo istotną relację i pokazywał perspektywy rozwoju Olimpiad Specjalnych w Polsce.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

Podsumowywał X Zimowe Igrzyska.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan minister Półgrabski.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Szanowni państwo, witam serdecznie. Szybko odpowiem panu posłowi Matuszewskiemu, że Polski Związek Biathlonu ma tyle samo środków, co w roku 2012. Przeznaczono tyle samo pieniędzy na ten sport. Przypominam, iż był w drugiej grupie – bardzo wysoko, mówiła o tym pani minister – a cała sprawa z Polskim Związkiem Biathlonu wynika niestety z braku kompetencji i braku zrozumienia ze strony pana prezesa. Pracuje on od wielu lat w tym sporcie, ale widać, że nie wie wielu rzeczy. Spotykałem się ze związkami sportowymi i tłumaczyłem te kwestie. Państwo o tym wiedzą.

Problem zintegrowanego budżetu w tym roku polega na tym, że związki otrzymują pieniądze zarówno z budżetu państwa jak i z funduszu. Zamierzamy rozporządzeniem okołobudżetowym wspierać z funduszu szkolenie seniorów. Pan prezes wystąpił z tego powodu wraz ze swoimi służbami finansowymi…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ustawą okołobudżetową?

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Tak, z ustawą, ale do tego wydajemy rozporządzenie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

A co tam się zmieni?

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Zgodnie z rozporządzeniem pieniądze z funduszu mogą być przeznaczane na popularyzację sportu wśród dzieci i młodzieży, na sport osób niepełnosprawnych, na inwestycje i na sport młodzieżowy. To rozporządzenie spowoduje – tak uzgodniliśmy – na jeden rok…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Koszty obsługi zadań powierzanych związkom będą teraz do 20%…

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Tak, teraz będą do 20%, a to jest do 10%. Wracając do meritum sprawy, pracujemy ze związkami w ten sposób, aby suma pieniędzy z funduszu i z tych środków była dla nich korzystna na tyle, aby mogły normalnie funkcjonować. Nie zabraknie pieniędzy dla zawodniczek, które zdobyły medale i dla sztafety. Brak zrozumienia dotyczy tej kwestii, że Polski Związek Biathlonu chce szkolić 80 lub 70 zawodników, a my się na to nie zgadzamy i koniec. W poniedziałek spotyka się ze mną pan prezes wraz ze swoimi służbami, ma przedstawić ofertę i będę wraz z moimi fachowcami, osobami, które znają się na sporcie, negocjował z nim. Wszystkie informacje rozpowszechnione w mediach przez pana prezesa są nieprawdziwe. Ma on kłopoty finansowe w związku i rozumiem, że jak torreador, siłą natarcia próbuje wymusić na Ministerstwie Sportu i Turystyki pewne decyzje. Przypominam, że ma długi, które musi spłacić. Kończąc omawianie kwestii, chciałbym, aby pan poseł poznał obie strony medalu, a nie tylko fakt, że pan prezes nie ma pieniędzy.

Kluczowa sprawa – mamy w dniu dzisiejszym do omówienia trzy tematy. Nie wiem ile czasu mamy.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Moment, odniósłbym się do wypowiedzi pana ministra, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, oddam panu głos, ale po wystąpieniu pana ministra.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dosłownie niech mi pan da sekundę na wypowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chciałbym uniknąć polemiki.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie będę polemizował.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, odbieram panu głos. Będzie pan pierwszym, który zabierze głos w drugiej części posiedzenia. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Przypominam, że informację Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu i perspektyw rozwoju sportu osób niepełnosprawnych w Polsce już przedstawiliśmy Komisji w listopadzie. Pan dyrektor Kudlik i pani Marta Przeździecka z Departamentu Sportu Kwalifikowanego dokonywali tej prezentacji. Po to, aby odświeżyć pamięć proponuję, aby podsumowali oni krótko to, o czy mówiliśmy, jeśli państwo uznają, że jest taka potrzeba. Jeśli państwo uznają, że nie ma takiej potrzeby, wtedy będziemy odpowiadali na ewentualne pytania, jeśli się pojawią i płynnie przejdziemy do podsumowania X Światowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że są pytania do pierwszego punktu, posłowie się zgłaszają. Najpierw głos zabierze pan poseł Marek Matuszewski, a następnie pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chcę tylko poinformować pana ministra, że gdy obecna będzie wreszcie na posiedzeniu Komisji pani minister Mucha, to może pana zaskoczymy, bo dysponujemy informacjami na piśmie z Ministerstwa Sportu i Turystyki, że na biathlon przeznaczonych zostanie o 30% mniej funduszy w tym roku, niż w roku ubiegłym. Co prawda ministerstwo usunęło błyskawicznie te dane, ale udało nam się je wydrukować przed usunięciem – aby było jasne panie ministrze. Myślę, że pan wie, o czym mówię.

Jeśli chodzi o sport, to rozumiem panie przewodniczący, że można zadawać pytania w sprawie Zimowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych? Tak panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W chwili obecnej omawiamy pierwszy punkt. Olimpiady będziemy omawiali w punkcie drugim i wtedy panu oddam głos.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

W takim razie teraz zakończę swoją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, kontynuując debatę o sytuacji i problemach sportu osób niepełnosprawnych w Polsce, po pierwsze, skoro rozpoczęliśmy dyskusję od kwestii związanych z biathlonem, chciałem poruszyć jedną kwestię. Panie ministrze, luty już się kończy, a państwo są dalej na etapie uzgodnień. Kiedy w Polsce, w polskim sporcie, w Ministerstwie Sportu i Turystyki będzie normalnie? Kiedy nie będziemy musieli, jako Komisja pytać, czy w marcu, czy w lutym, czy w kwietniu będą umowy? Nie ma ich. Szanowni państwo, tam są żywi ludzie, normalne zobowiązania. To wszystko jakoś przebiega i mam nadzieję, że pana marzenie, tak jak pan powiedział, kiedyś się zmaterializuje i będziemy mieli umowy wieloletnie, a pan będzie tylko monitorował, kontrolował itd.

Mam jeszcze jedną prośbę panie ministrze. Gdy nie ma drugiej osoby, o której mówimy, to nie możemy tych argumentów w stosunku do związku i jego prezesa, które pan przedstawił, skonfrontować z tamtą stroną. Gdy pojedziemy do Jakuszyc, to może się okazać… Nie chodzi nam o antagonizowanie, chcemy, aby to normalnie funkcjonowało. W dniu dzisiejszym dowiedziałem się od kolegów, że prezes Polskiego Związku Biathlonowego jest byłym rektorem AWF. Z tego tytułu od razu mam szacunek do takiej osoby. Musiałbym być głęboko przekonany, że nie umie pracować, źle prowadzi rozliczenia itd., aby w to wszystko uwierzyć. Proponuję w związku z tym, gdy pojawia się tego typu sygnał, szybko wyjaśnić to na wspólnej linii, nie toczyć tej bójki w mediach. Wszyscy się „nakręcamy" przez te media.

Wracam do tematu. Po pierwsze, chciałbym wrócić do zasadniczego problemu, który nam towarzyszy, a wynika z ustawy o sporcie – tworzenia polskich związków sportowych, w tym w obszarze sportu kwalifikowanego osób niepełnosprawnych. Z tego materiału oraz z uwarunkowań europejskich i światowych wynika, że dążymy do tego, aby większość dyscyplin sportu osób niepełnosprawnych była prowadzona jako zadanie państwowe, przez właściwe polskie związki sportowe. To jest określony kierunek, co podkreślam. Nie jest powiedziane, że Polska musi się do tego dostosować, że Polska nie ma własnych doświadczeń i dorobku. Polska ma swoje doświadczenia, dorobek i miejsce w ruchu paraolimpijskim – Światowych Igrzysk Głuchych i Olimpiad Specjalnych. Uważam, że powinniśmy uszanować dorobek osób zajmujących się tym i zwrócić uwagę na to, czy rozwiązania wdrażane w chwili obecnej nie będą wdrożone kosztem możliwości uprawiania sportu przez te osoby i naszych szans w międzynarodowym współzawodnictwie.

Chciałbym prosić o sprostowanie. W dniu wczorajszym od jednego z działaczy „Start" otrzymałem informację, że podjęto decyzję, iż tenis stołowy i przygotowania do Igrzysk Paraolimpijskich przejmie polski związek, a koszykówkę na wózkach ledwo powstałe stowarzyszenie. Oba te związki otrzymały więcej pieniędzy na ten rok, niż w roku ubiegłym, gdy były Igrzyska Paraolimpijskie. „Start" realizował przygotowania do nich. Można powiedzieć, że dobrze, iż jest więcej pieniędzy. Rzecz w tym, że jeśli ktoś coś prowadzi i robi to z określonym skutkiem – po Igrzyskach Paraolimpijskich oceniliśmy, że z dobrym, to wymaga to szacunku. Ktoś z ministerstwa spotyka się z tymi związkami, które to prowadziły, informuje je w cywilizowany sposób, że w wyniku porozumienia z właściwymi związkami te zadania będą przez nie realizowane. Posługuję się informacjami ze strony „Start", nie wiem czy tak było, od razu zastrzegam.

Rada Sportu Osób Niepełnosprawnych powołana przez panią minister wyraziła opinię, aby do czerwca dać sobie czas, jeśli chodzi o polskie związki sportowe, bo są one w trakcie reorganizacji, wyborów i formowania się władz, aby w sposób jednoznaczny stwierdziły, czy zamierzają prowadzić sport osób niepełnosprawnych w ramach przy-

gotowań do Igrzysk Paraolimpijskich. Po drugie, niezależnie od tego toczy się proces związany ze składaniem wniosków o wpis do rejestru polskich związków sportowych w obszarze sportu osób niepełnosprawnych. Chciałem zapytać, czy na dzień dzisiejszy mamy jasne odpowiedzi od właściwych polskich związków sportowych, które chcą prowadzić określone dyscypliny związane z programem udziału w Igrzyskach Paraolimpijskich? Na jakim etapie jest ta rejestracja? Ile jest zarejestrowanych polskich związków sportowych, które funkcjonowały będą w określonych dyscyplinach sportu osób niepełnosprawnych? Na jakim etapie znajduje się w tym roku rozstrzyganie konkursów związanych z prowadzeniem tych zadań w obszarze sportu osób niepełnosprawnych? Zwłaszcza, jeśli chodzi o przygotowania do Igrzysk Paraolimpijskich w Soczi?

Drugi obszar spraw, który chciałbym poruszyć, dotyczy rozwiązań, które ze wstępnej analizy – co podkreślam, bo nie dysponuję takim arsenałem analitycznym jak rząd czy inne komórki – jak jawi się pewne niebezpieczeństwo dyskryminacji przepisów podatkowych w stosunku do środowiska osób niepełnosprawnych uprawiających sport? Po pierwsze, ustawa o sporcie mówi o tym, że z budżetu państwa finansuje się opiekę medyczną zawodników zakwalifikowanych do kadry olimpijskiej itd. Zawarto w niej pojęcie kadry. Polska uczestniczy również we współzawodnictwie Olimpiad Specjalnych, w związku z powyższym jest tam nasza reprezentacja. Biorąc pod uwagę kartę ONZ o prawach osób niepełnosprawnych czuję niepokój, iż może tu dochodzić do dyskryminacji. Pisałem w tej sprawie interpelację do pani minister. Dostałem odpowiedź: „tak, zastanowimy się nad tym". Minęło już pół roku zastanawiania się i nie ma żadnych ruchów ze strony ministerstwa.

Kolejny obszar dotyczy rozwiązań podatkowych. Nasza ustawa podatkowa w art. 21 mówiąc o tym, co jest wolne od podatku, w pkt 10a uwzględnia „wartość otrzymanego ubioru reprezentacyjnego i sportowego członka polskiej reprezentacji olimpijskiej i paraolimpijskiej". Mamy jeszcze światowy system współzawodnictwa Igrzysk Głuchych oraz Światowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych. Moim zdaniem, ze względu na to, że jest jedna osoba niepełnosprawna ruchowo – Igrzyska Paraolimpijskie – druga ze względu na niedowidzenie, a trzecia ze względu na niepełnosprawność intelektualną – to jest zróżnicowane, jeśli chodzi o system podatkowy. Powinno, moim zdaniem, być tu rozszerzenie i to zwolnienie powinno dotyczyć wszystkich trzech grup.

Ostatnia kwestia, jeśli chodzi o system podatkowy, mamy w pkt 40a zwolnienie „nagrody wypłacane przez Polski Komitet Olimpijski i Polski Komitet Paraolimpijski za uzyskanie wyników na igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich". Z zasady Olimpiady Specjalne nie uruchamiają nagród rzeczowych, ale nie można wykluczyć, że Polski Związek Sportu Głuchych miałby taką możliwość i mógłby je wypłacić. To ten sam typ współzawodnictwa – Igrzyska Głuchych są starsze niż Igrzyska Paraolimpijskie – i w związku z tym powinniśmy się nad tym zastanowić. To nie są kolosalne ubytki w budżecie państwa, nie wiem czy do tej pory nawet to wypłacano. Problem stroju reprezentacyjnego w Olimpiadach Specjalnych i w Polskim Związku Sportu Głuchych występuje i później te organizacje muszą robić tak, aby ci sportowcy mieli te stroje, ale *de facto* ich nie mieli, bo w tym przypadku musiałyby być opodatkowane.

Zwracam się z uprzejmą prośbą do pana ministra o analizę tych problemów. Wiem, że podatkami zajmuje się minister finansów. Możecie państwo jednak skierować wniosek, bo występuje problem w obszarze, którym zajmuje się minister sportu i turystyki. Uprzejmie proszę o skierowanie takiego wniosku i udzielenie stosownej odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos ma poseł Tomasz Latos. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, po pierwsze, to nie jest tak, że dopiero mamy luty, czy kwiecień, bo w niektórych dyscyplinach kończy się już sezon panie ministrze. Rzeczywiście trzeba coś zrobić z tą kwestią. Po drugie, jeśli chodzi o kwestie biathlonu, to ważne są nie tylko medale, ale również inne miejsca w czołówce. W ostatnim starcie, poza brązowym medalem sportowcy zdobyli 7 i 12

miejsce. Dziewczyny nie mają za co pojechać na próbę przedolimpijską do Soczi. Takie są realia. W Soczi nie będzie części ekipy i teraz jest „ostatni dzwonek”, aby coś zrobić w tej kwestii. To faktycznie będzie absurd, że mając szanse, nawet jeśli są niewielkie, nie wykorzystamy ich i nie umożliwimy sprawdzenia trasy przed olimpiadą.

Ostatnia kwestia – skoro są problemy z finansowaniem sportu jako całości, bo te pieniądze są niewystarczające, niewielkie, co przekłada się na tematykę, którą zajmujemy się w tej chwili, to może warto postarać się o pomoc i większe finansowanie ze strony PFRON. Skoro mamy mniejsze możliwości w chwili obecnej, to być może ktoś mógłby współodpowiadać za te zadania. Z Narodowym Funduszem Zdrowia sprawa byłaby tak trudna, że wręcz niemożliwa. W jakimś sensie, przynajmniej w stopniu masowym, jest to również rodzaj rehabilitacji. Oczywiście wspomniałem o ostatnim biegu biathlonistek. Wcześniej, jak wiemy, Krystyna Pałka zdobyła srebrny medal – największe sukcesy na jednej imprezie w historii polskiego biathlonu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma innych zgłoszeń posłów, bardzo proszę o odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Może poproszę panią Martę Przeździecką, aby odpowiedziała na pytania pana posła Tomaszewskiego. Sprawa integracji związku trwa już od dłuższego czasu – myślę, że już od 2008 roku. Ponieważ nie pracowałem w ministerstwie w ubiegłym roku, nie odpowiem precyzyjnie, czy takie spotkania miały miejsce. W 2007, 2008, 2009 roku prowadzono dyskusję, czy ten sport w poszczególnych obszarach transferować do polskich związków sportowych, podobnie jak jest na świecie. Takie rozwiązania są – np. ITF International Tennis Federation, gdzie jest Wheelchair Commission. W Polsce jest Polski Związek Tenisowy i Związek Tenisa na Wózkach. Nie koresponduje to z rozwiązaniami na świecie. Świat podąża w tym kierunku, aby po zawodach dla osób pełnosprawnych natychmiast odbywały się zawody dla osób niepełnosprawnych. Chodzi o sportową integrację środowiska. Sport osób niepełnosprawnych ma taki wymiar, a słowo integracja jest dla mnie kluczowe i ważne. Podczas ostatnich mistrzostw świata w Daegu, biegi osób pełnosprawnych przeplatały się z finałowymi biegami osób niepełnosprawnych. To jest klucz i do tego będziemy dążyli.

Oczywiście, na zasadzie dobrej woli dyskutujemy ze środowiskiem, odbywa się wiele spotkań, drogą pisemną wysyłamy informacje. Podczas poprzedniego posiedzenia Komisji pani minister użyła takiego stwierdzenia, że każda zmiana wywołuje lęk, niepewności i niezadowolenie. W tym przypadku również. W momencie, w którym poszczególne sporty niepełnosprawnych chcą znaleźć swoje miejsce w polskich związkach sportowych „Start” jest niezadowolony, bo traci swój potencjał. Istnieje jednak wolność wyboru, dajmy środowisku podjąć odpowiednie decyzje. My takie działania podjęliśmy. Takie spotkania się odbywały, uczestniczyłem w nich osobiście, zarówno ze „Start”, jak i ze związkami sportowymi i przedstawicielami środowiska osób niepełnosprawnych. Pani Przeździecka powie, w jakim trybie te negocjacje i konsultacje były prowadzone, ile jest polskich związków itd.

Jeśli chodzi o sprawy związane ze środkami finansowymi, to podpisałem już protokoły, wiszą one na stronie internetowej. W dniu dzisiejszym podpiszę jeszcze ostatni dotyczący rozdziału środków finansowych. Pieniądze, oferta konkursowa na Soczi wpłynęła dopiero dziś? W dniu wczorajszym wieczorem. Będziemy ją procedowali w normalnym trybie. Jeśli chodzi o równość i sprawy związane z opłatami oraz korespondencję w tym obszarze z Ministrem Finansów, to wiemy, że jest taki problem i możemy zadeklarować, że przekażemy takie stanowisko i zwrócimy się do ministra finansów z prośbą o wprowadzenie stosownych zmian.

Pani Marto, proszę o zabranie głosu.

Starszy specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT Marta Przeździecka:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, w 2013 roku osiem polskich związków sportowych wystąpiło do ministerstwa z wnioskiem o realizację zadań w zakresie sportu osób niepełnosprawnych. Są to: Polski Związek Tenisowy, Polski Związek Żeglarski, Polski Związek Tenisa Stołowego, Polski Związek Kajakowy, Polski Związek Kręglarski, Pol-

ski Związek Bilardowy, Polski Związek Jeździecki i jedyny istniejący w obszarze sportu osób niepełnosprawnych Polski Związek Sportu Niesłyszących. To osiem związków, które otrzymały zgodę ministra na realizację zadań w 2013 roku. Możemy mówić, że te związki już realizują zadania w zakresie sportu osób niepełnosprawnych.

Aktualnie, podczas spotkań z polskimi związkami sportowymi w ministerstwie prowadzone są rozmowy na temat ewentualnych działań związków w obszarze sportu osób niepełnosprawnych. Ministerstwo wystąpi do tych związków, które mają odpowiedniki w sportach osób niepełnosprawnych o potwierdzenie deklaracji.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ten konkurs rozstrzygnięto właśnie w tych obszarach.

Starszy specjalista w departamencie MSiT Marta Przeździecka:

Tak. Konkurs został rozstrzygnięty w dniu 25 stycznia. Ministerstwo Sportu i Turystyki podpisało decyzję w sprawie przyznania środków z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dotychczas do ministerstwa spłynęła już pełna dokumentacja wraz z podpisanymi umowami od pięciu podmiotów. Te umowy są już na etapie podpisywania. Mamy nadzieję, że do końca lutego kilka kolejnych podmiotów uzyska środki na realizację zleconych zadań w roku bieżącym. Wśród podmiotów, które złożyły końcowe oferty jest również Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” z ofertą na realizację przygotowań do Igrzysk w Soczi. Do końca miesiąca zostaną mu przekazane środki.

Odnosząc się do drugiego pytania mówiłam już, że aktualnie mamy zarejestrowany jeden polski związek sportowy działający w sportach osób niepełnosprawnych – Polski Związek Sportu Niesłyszących. Postępowanie w sprawie wniosku złożonego przez „Start” zostało zawieszone na wniosek związku. Pozostałe wnioski, albo nie spełniały wymogów formalnych, albo zostały rozpatrzone negatywnie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Czy zadania będą realizowane na podobnych zasadach jak w ubiegłym roku?

Starszy specjalista w departamencie MSiT Marta Przeździecka:

One już są realizowane. W tym zakresie absolutnie nic się nie zmienia. W przypadku tych podmiotów, które nie uzyskały zgody na utworzenie polskiego związku sportowego, wystąpiły one do ministerstwa o realizację zleconych zadań i te wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie, zgodnie z zasadami obowiązującymi wcześniej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę zgłoszeń, zamykam ten punkt i przystępujemy do trzeciego punktu porządku dziennego posiedzenia Komisji. Po zmianach jest to informacja ministra sportu i turystyki oraz organizacji sportu osób niepełnosprawnych o przygotowaniach do organizacji imprez światowych i europejskich w Polsce w latach 2013-2015 oraz udziału Olimpiad Specjalnych Polska w X Światowych Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Korei Południowej. Bardzo proszę, głos ma pan minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Ponieważ obecny jest główny „sprawca” – pan dyrektor Gałązka, ustaliliśmy, że przygotuje on prezentację. Był obecny podczas imprezy, jest jej głównym koordynatorem. Serdecznie gratuluję udanego wyjazdu. Jak państwo wiedzą, ministerstwo dofinansowało wyjazd kwotą około 300 tys. zł. Bardzo mocno wspieramy działalność w ramach olimpiad specjalnych.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Bardzo dziękuję. Witam szanownych państwa. Pozwoliłem sobie na przygotowanie materiału, który prezentowaliśmy w dniu wczorajszym w ministerstwie podczas posiedzenia Rady Sportu Osób Niepełnosprawnych. Spróbujemy zacząć od materiału filmowego. Ci z państwa, którzy oglądają telewizję zauważyli, że było wiele informacji o igrzyskach, dzięki umowie z Telewizją Polską. Przedstawię krótki, dwuminutowy materiał przygotowany przez Justynę Szubert.

Prezentacja filmu Igrzyska Olimpiad Specjalnych – Pyeongchang 2013 (dzień 4.)

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Tytułem wprowadzenia przedstawiłem materiał filmowy. Świadomie zrobiłem go z ludźmi z zespołem Downa, gdyż oni najbardziej kojarzą się z tą grupą niepełnosprawnych. Przypominam państwu, że jest to niewielki procent 1,2 mln osób ze zdiagnozowaną niepełnosprawnością intelektualną, czy też upośledzeniem umysłowym, bo taka nazwa jeszcze obowiązuje w polskim ustawodawstwie. Niepełnosprawność intelektualna to nazewnictwo stosowane w przypadku olimpiad specjalnych. Część organizacji i mediów przejęło tę nazwę, niestety w ustawie funkcjonuje to trochę inaczej.

Spróbuję teraz przedstawić informację o samych igrzyskach. Odbyły się na obiektach, na których odbędą się Igrzyska Olimpijskie. Informowałem państwa o tym już wcześniej, podczas spotkania w listopadzie. Po oględzinach mogę powiedzieć, że obiekty są gotowe na Igrzyska, ale w wymiarze logistycznym i komunikacyjnym Koreańczycy mają jeszcze trochę do zrobienia. Mają na przygotowania jeszcze kilka lat. W Igrzyskach udział wzięło 112 krajów w ramach narodowych programów Olimpiad Specjalnych, 2300 zawodników, 1000 trenerów, 1500 gości i prawie 8000 wolontariuszy. Niemalże 15 tys. osób brało udział w tej imprezie. Wybór reprezentacji na Olimpiady Specjalne odbywał się, tak jak informowaliśmy wcześniej, na podstawie imprezy, która miała miejsce w roku poprzednim. Mamy taki system, odmiennie od paraolimpiad, olimpiad i Igrzysk Olimpijskich. Kwalifikacje odbywają się rok wcześniej, w ramach krajowych igrzysk zimowych w Wiśle, Kielcach i Skarżysku-Kamiennej.

Reprezentacja liczyła 59 osób: 41 zawodników, 13 trenerów, dwóch lekarzy, kierownika i jego dwóch zastępców. W skład ekipy wchodziło trzynaście oddziałów. Mamy trochę inny podział w dwóch województwach – w Wielkopolsce są dwa oddziały regionalne i beskidzkie w Małopolsce. Województw reprezentowano trochę mniej, bo 11.

Na tym slajdzie widnieje skład reprezentacji w narciarstwie biegowym–alpejskim, ale nie w komplecie. To obiekty w miejscowości Pyeongchang, w których mieszkali zawodnicy podczas Igrzysk Olimpijskich, widać je w tle. Łącznie w rywalizacji uczestniczyło 10 kobiet i 31 mężczyzn, czyli 41 zawodników. Polskę reprezentowano w 5 na 7 dyscyplin. Nie braliśmy udziału w dwóch dyscyplinach. Nie udało nam się zorganizować zawodów w łyżwiarstwie figurowym. To trudna dyscyplina i wymaga dużego warsztatu pracy, jeśli chodzi o trenerów, którzy chcieliby w związkach sportowych wziąć na siebie odpowiedzialność pracy z grupą osób niepełnosprawnych.

To program imprezy – 24 stycznia odbyło się spotkanie reprezentacji i wręczenie nominacji na wyjazd do Korei w Warszawie. Wylot reprezentacji miał miejsce 25 stycznia. Pobyt w mieście goszczącym – trzy dni aklimatyzacji, spotkań z przedstawicielami Korei, z naszym panem ambasadorem. Powrót 29 stycznia i 30 stycznia rozpoczęły się zawody, które trwały do 5 lutego. Po ceremonii zamknięcia 5 lutego, 6 lutego ekipa wróciła do Polski. Jak się przygotowaliśmy? Ostateczny sprawdzian finansowany był głównie przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i odbył się w ubiegłym roku. Wcześniej padło pytanie o PFRON – od wielu lat wspiera on bardzo intensywnie sport niepełnosprawnych. Robi to razem z ministerstwem. Te dwie jednostki uzupełniają środki finansowe na realizację działań we wszystkich organizacjach sportu osób niepełnosprawnych.

Kwalifikacja odbyła się w Zakopanem i z ostatniego obozu, zgrupowania, ekipa wyjechała w pełnym składzie do Korei. Teraz na slajdach widać zdjęcia z nominacji. Jej gospodarzem były pani prezydentowa oraz pani minister. Obecny był również pan minister Duda, oraz pan minister Sławecki. Na spotkaniu obecni byli ambasadorowie Japonii, Korei, nasi ambasadorowie i posłowie – Roman Kosecki, Tadeusz Tomaszewski, Leszek Blanik oraz wielu znamienitych gości. Był też nasz kolega Janusz Pyciak-Peciak, który zaszczycił nas swoją obecnością, był wtedy w Warszawie i wręczał nominacje naszym zawodnikom.

Sprawa, którą bardzo się chwalimy – tego samego dnia podpisaliśmy porozumienie z Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz Ministerstwem Sportu i Turystyki, w ramach którego ministerstwa uznają olimpiady za ważnego partnera dla szkół i placówek oświatowych, a działalność stowarzyszenia za korzystne uzupełnienie ich funkcji wychowawczych. Ta informacja została wysłana przez kuratoria do wszystkich placówek szkolnic-

twa masowego w Polsce. W ramach projektu miast goszczących, każda ekipa przebywała w innym mieście w Korei. Miała się zaaklimatyzować oraz zapoznać z kulturą i społecznością lokalną. Był to tzw. okres pobytu, aby poczuć klimat kraju, w którym odbywały się Igrzyska. Była możliwość treningów, zwiedzania, spotkań z różnymi przedstawicielami władz lokalnych w Korei. W tym kraju system jest trochę dyktatorski, wiele zachowań było nakazanych – gdy wojewoda kazał przyjść, to wszyscy przychodzili – oczywiście przekładam to na nasze nazewnictwo. Ci, którzy będą w Koreii podczas Igrzysk Olimpijskich zobaczą, jak to wygląda.

Ceremonia otwarcia – obecny jest prezydent Korei oraz Timothy Shriver szef Olimpiad Specjalnych, birmańska opozycjonistka, ambasadorka tych Igrzysk Aung San Suu Kyi – wypowiedziała piękne słowa podczas rozpoczęcia Igrzysk – przewodnicząca komitetu realizacyjnego, prawa ręka premiera Korei, kandydatka na mera miasta Seul – przegrała o ile dobrze pamiętam 11 głosami – jej córka ma zespół Downa. Pani przewodnicząca prowadzi efektywne działania, aby zmienić podejście do tej grupy osób w Korei, bo jest ono zdecydowanie gorsze niż w Polsce. Jest pan ambasador Krzysztof Majka, który bardzo wspierał nasze działania. To osoba godna polecenia, jeśli chodzi o sprawy sportu – zna się na nich świetnie.

Ceremonia zamknięcia odbyła się na tym samym obiekcie przy udziale wielu artystów i sportowców pełnosprawnych. Flaga została przekazana organizatorom kolejnych Igrzysk letnich w Los Angeles. Amerykanie podjęli decyzję o organizacji Igrzysk w USA, ponieważ tracą sponsorów na Olimpiady Specjalne, bowiem ostatnio wszystkie imprezy odbywały się poza Stanami Zjednoczonymi. Wiele korporacji sponsorujących ma swoje centralne siedziby w USA, jak np. Coca Cola, dlatego Amerykanie podjęli decyzję, że tam odbędą się kolejne Igrzyska.

Programy pozasportowe, to o czym mówiłem: *host town*, program zdrowych sportowców, czyli badania profilaktycznie – przedstawiałem zakres działania tego programu w listopadzie, nie chciałem więc wracać do tematu. Przebadano wielu sportowców, w tym zawodników Olimpiad Specjalnych Polska, którzy w wyniku badań np. w przypadku problemów ze wzrokiem otrzymują od firmy, która jest sponsorem tych badań, typowo sportowe okulary, przystosowane do dyscyplin, które uprawiają.

Dla mediów to najważniejsze – chyba to się nie zmieni – 46 medali: 19 złotych, 17 srebrnych, 10 brązowych. Nie rościmy sobie pretensji, że nie mamy środków finansowych za medale, bo tak działają Olimpiady Specjalne. Nie mamy otrzymywać nagród za medale, ważniejszy jest udział, zgodne z tym, o czym mówimy w ramach idei coubertainowskiej. Ważną kwestią dla trenera czy sportowca jest to, czy zdobył medal na tego typu imprezie. Doszło do przykrej sytuacji – jedna jedyna zawodniczka nie zdobyła medalu – 40 osób zdobyło, ona nie. Osiągnęła 4 i 7 miejsce. Było trochę przykro, ale wiem, że koledzy ją poratowali i dali jej medal – zrobił to w samolocie jeden z zawodników, który miał trzy medale. To cechuje Olimpiady Specjalne i odróżnia je od sportu zawodników pełnosprawnych.

Na tym slajdzie widać naszych zawodników – ta zawodniczka będzie gwiazdą w telewizji, telewizja ją wyłapała, jest bardzo medialna, świetnie się wypowiada, pomimo zespołu Downa. To duży wpływ rodziców, którzy zainwestowali bardzo dużo – nie mówię o środkach finansowych, ale o czasie, jaki jej poświęcili. Gdyby nie zespół Downa, to nikt by nie zauważył, że to osoba niepełnosprawna. Informacje w mediach – tak jak powiedziałem, udało mi się po naszym spotkaniu w listopadzie podpisać umowę z Telewizją Polską. Zawsze, jako Olimpiady płacimy telewizji i nie prosimy o czas antenowy za darmo, tak jak robią to struktury paraolimpijskie. Myślę, że to trochę błędna forma działań, bo część działań musi być finansowana, szczególnie, jeśli chcemy uzyskać sponsorów. To jest komercja, nie ma wymogu, aby telewizja publiczna robiła to za darmo. Oczywiście uzyskaliśmy dużo większe wsparcie, niż kwota, którą wpłaciliśmy. Informacji w Telewizji Polskiej oraz w Polskim Radiu o Igrzyskach było bardzo wiele. Dotarliśmy do wszystkich mediów – internetu, portali społecznościowych. Chyba nie było lepszej imprezy, choć były lepsze organizacyjnie i jakościowo, niż zrobiła to Korea, podczas której mielibyśmy tak duży udział medialny. Igrzyska Europejskie miały podobny wymiar, ale było łatwiej, gdyż odbywały się w Warszawie.

Dzięki tej imprezie stało się coś, co nie miało miejsca do tej pory, było sporadyczne – włodarze lokalni miast i miasteczek, w których przebywali w Korei polscy reprezentanci, spotkali się indywidualnie po Igrzyskach – wojewodowie, marszałkowie, prezydenci miast, starości spotkali się z zawodnikami, aby im pogratulować. Tak jak prosiliśmy, nie było nagród pieniężnych za medale, jeśli już to rzeczowe bądź środki finansowe na treningi, jednak nie za medal, bo to wypaczy sens Olimpiad Specjalnych. Informacja po Igrzyskach dostępna była na stronie premiera, Ministerstwa Sportu i Turystyki, w „Przeglądzie Sportowym" – podziękowania i gratulacje. Świadczy to o tym, że wiele instytucji wspierało Olimpiady Specjalne. Wszyscy nasi sponsorzy – PGNiG trochę nawaliło, ale wczoraj powiedzieli, że się poprawią – PGNiG, Orlen i PZU umieścili informacje w internecie, w swoich magazynach wydawanych dla pracowników, poinformowali, że są partnerami strategicznymi Olimpiad od wielu lat. Opisali to, jak nasi zawodnicy brali udział i co osiągnęli podczas Igrzysk.

Jeśli chodzi o działania lokalne, to widać na slajdzie prezydenta Grobelnego, który od zawsze współpracuje z Olimpiadami, to nie było nic nowego. Odbyło się spotkanie z reprezentantami, oficjalna sesja rady miasta. To samo miało miejsce w województwie świętokrzyskim z marszałkiem Jarubasem. Również odbyły się podziękowania, gratulacje, wręczanie upominków naszym reprezentantom. Coś, co się odbędzie – to zdjęcie było zrobione podczas nominacji – pani prezydentowa zaprasza reprezentację na 26 lutego do Pałacu Prezydenckiego. Drugim nieformalnym gospodarzem spotkania, po pani prezydentowej, będzie pani minister. Miały odbyć się dwa spotkania, ale nasze oddziały nie są w stanie sprostać finansowo kosztom obu, więc ustaliliśmy, że będzie jedno, podczas którego gospodarzami będą pani prezydentowa i pani minister Mucha. Zaproszeni zostali oczywiście ministrowie współpracujący z nami – z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz z Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz posłowie, którzy uczestniczyli w spotkaniach wraz z nami. To będzie zakończenie wszystkich działań w tym zakresie, bo temat Igrzysk pragniemy zamknąć tą imprezą i zająć się działaniami, które przewidujemy do realizacji w tym roku. Chodzi o działania ogólnopolskie oraz ogólnopolską imprezę – turniej piłkarski na stadionie Legii i na Agrykoli, który będzie kwalifikacją do imprezy w Rio w 2014 roku, bezpośrednio przed Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że wypowie się pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Zostałem wywołany przez przewodniczącego. Chciałem panu przewodniczącemu podziękować za oddelegowanie mnie, jako członka Komisji, z wnioskiem do pani marszałek. Myślę, że każdy z nas, gdy będzie miał możliwość zainteresuje się tym. Serdecznie zapraszam panie i panów posłów, aby uczestniczyli przynajmniej w jednej imprezie organizowanej przez Olimpiady Specjalne. Wtedy łatwiej jest zrozumieć system współzawodnictwa. Tu również są medale, ale np. ośmioosobowe, nie wszystko odbywa się na zasadzie mierzenia czasu, bo najpierw odbywają się preeliminacje w poszczególnych grupach sprawnościowych i dopiero, gdy wszyscy są blisko siebie, odbywa się końcowa rywalizacja. Obserwując turniej hokejowy na hali zawodnicy przesuwają się z jednej grupy do drugiej, trzeba być na miejscu, aby to uchwycić, oczywiście, jeśli ktoś się tym zawodowo lub w swojej działalności społecznej nie zajmuje.

Chciałbym zauważyć i podkreślić następujące fakty. Po pierwsze, Olimpiadom Specjalnym Polska udało się znaleźć partnerów medialnych, publicznych – zarówno telewizję, jak i Program 3 Polskiego Radia, a przez to rozbudzić zainteresowanie innych mediów. Fakt, że nie odbyło się to bez udziału środków finansowych, były one potrzebne. Odbyło się to oczywiście na miarę możliwości. Olimpiady Specjalne od początku realizują program bycia ze sponsorami, a sponsorzy traktują tę współpracę, jako element misji postrzegania społecznego. Tak ułożony jest cały system Olimpiad Specjalnych. Znane osoby, a zwłaszcza nasi sportowcy, są ambasadorami Olimpiad Specjalnych. Ma to również światowy wymiar. Obecny podczas tych Igrzysk był szef MKOl Jacques Rogge, a także inni znakomici sportowcy, złoci medaliści Igrzysk Olimpijskich, szefowie fede-

racji międzynarodowych. Można powiedzieć w związku z powyższym, że w świadomości świata sportu coraz większym stopniu jest sankcjonowane prawo do rywalizacji osób z niepełnosprawnością umysłową, między innymi poprzez udział w sporcie i firmowanie tych przedsięwzięć.

Na zakończenie powiem o tym, o czym była już mowa – myślę, że dla naszej reprezentacji, dla tych ludzi prawo założenia dresu sportowego, stroju z godłem na piersiach, jest olbrzymim przeżyciem. Miałem zaszczyt spotkać na swojej drodze osobę, która jako małe dziecko trafiła do domu pomocy społecznej dla dziewcząt z upośledzeniem umysłowym prowadzonego przez siostry. Przebywa tam i ma obecnie 62 lata – zdobyła dwa medale, srebrny i brązowy w biegach na rakietach śnieżnych. To niesamowite przeżycie dla tej osoby – pierwszy raz w życiu wyjazd zagraniczny, strój reprezentacji i to, co się wydarzyło, aspekt społeczny, sygnał, szum medialny, który był wokół Igrzysk Paraolimpijskich i tego wszystkiego. Spowodował on, że wszyscy notable publiczni, aby nie podpaść – nie mówię o ministerstwie i pani prezydentowej, bo to jest normalne, ale w dół, począwszy od wójta, starosty, prezydenta, wojewody – dostrzegli ten fakt, przyjęli tych sportowców. Łatwiej będzie dzięki temu otwierać drogę dla Olimpiad Specjalnych, również w środowisku lokalnym.

Tu jestem na zdjęciu z mistrzem olimpijskim. Dzięki życzliwości pana dyrektora Gałązki mogłem szerzyć naszą misję i zainteresowania. To mistrz olimpijski w gimnastyce, prywatnie mąż Nadii Comăneci. Pan Timothy Shriver szef Olimpiad Specjalnych, dyrektor Olimpiad Specjalnych, nasz człowiek w Brukseli, który odpowiada za Olimpiady Specjalne Polska, szefowa komitetu organizacyjnego – to dzięki życzliwości wielu ludzi, ale głównie przez pryzmat działalności dyrektora Olimpiad Specjalnych to się udało. Wszyscy go znają w Europie i na świecie. Udało się uzyskać trochę informacji, jak to jest w innych państwach. Myślę, że możemy się dołączyć do tych gratulacji, które złożyły inne organy państwa organizatorom Olimpiad Specjalnych, a nade wszystko tym sportowcom, dla których w większości było to wydarzenie życia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Dołączymy się do gratulacji.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jeszcze jedna sprawa panie przewodniczący, bo to nie jest oczywiste. Nasz ambasador to człowiek z klasą, który od początku zajmował się tymi ludźmi, naszą reprezentacją. Jak pan wie, nie zawsze tak jest i warto to podkreślić – jego klasę i życzliwość dla reprezentacji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W takim razie napiszemy list do pana ambasadora, albo do Ministra Spraw Zagranicznych, z podziękowaniem za opiekę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Proponuję, aby *draft* przygotował pan dyrektor Gałązka.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W uzgodnieniu z sekretariatem, aby napisać to od serca i uwzględnić wszystkie elementy. Czy ktoś chce zabrać głos? Pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, mam pytanie odnośnie do hokeja halowego. To jest sport zimowy – Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych. Na wstępie chciałbym pana ministra i pana posła Tomaszewskiego zapytać, bo z tego, co słyszałem, był w Korei – jak to wygląda? Znam hokej na rolkach, unihokej. To odbywa się na hali, ale czy ci sportowcy są w butach?

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Hokej halowy to dyscyplina kanadyjska. Był podczas Olimpiad Specjalnych. Polska foruje w tej dyscyplinie i mamy w niej wiele drużyn. W Europie jest idea, aby Polska przygotowała europejski turniej hokeja halowego. Będzie on kosztowny z powodu drogich boisk. W Polsce nie ma żadnego obiektu, na którym można by przygotować cztery

boiska. To musiałaby być hala dla 60 tys. osób. Trzeba by wybudować taki obiekt, nie wiem czy się o to pokusimy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Liczba 60 tys. osób to lekka przesada.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

To musi być hala na 60 tys. osób w sensie wymiaru, aby pomieścić boiska. Hokej halowy opiera się na standardzie klasycznym hokeja na lodzie. Powierzchnia jest śliska, aby mógł poruszać się po niej krążek filcowy. Ma on w środku dziurkę, aby można było wepchnąć kijek. Odbyło się spotkanie ze studentami AWF, którzy próbowali rozegrać mecz z naszą reprezentacją, przegrali 10 do 0 i wycofali się. Nie chcieli grać dalej, bo nie dawali rady. Nawet duża sprawność fizyczna nie daje…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Mam pytanie – słyszał pan, na pewno tak, o hokeju na *sledgach*. To hokej na lodzie, niepełnosprawni jeżdżą na płozach. Dlaczego – to techniczne pytanie dla mnie, bo bardzo się interesuję hokejem – takiego hokeja się nie rozgrywa podczas Igrzysk Zimowych, tylko ten w wydaniu halowym?

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

To jest sport dla osób niepełnosprawnych fizycznie, a u nas sporadyczne są takie przypadki przy głębszym upośledzeniu umysłowym. Jest natomiast drugi hokej – *floorball hokej, unihoc*, który uprawiany jest w szkołach podstawowych i wchodzi oficjalnie w zakres dyscyplin Olimpiad Specjalnych. Boimy się nowych rzeczy, bo dyscyplin jest 26 i im więcej ich będzie, tym większe będą musiały być pieniądze na realizację, sprzęt itd. Próbujemy robić wszystko, aby hokej halowy utrzymać jak najdłużej, bo jest świetną dyscypliną, ale jeśli będzie zainteresowanie lokalnych struktur – klubów, sekcji i oddziałów wojewódzkich, to te ciekawe dyscypliny są wprowadzane do programu Olimpiad Specjalnych. Zatwierdzane są przez światową strukturę w Waszyngtonie. Tej dyscypliny, o której pan mówi, nie ma w Special Olimpics, jako światowej.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ostatnie pytanie – na ile drużyn nasza reprezentacja w hokeju halowym osiągnęła trzecie miejsce? Kończąc, Wysoka Komisjo, hokej, czy to na wrotkach czy sporty wrotkarskie będą na olimpiadzie. Może hokej na wrotkach? Przedstawiam Wysokiej Komisji, że ten hokej jest coraz bardziej popularny i proponuję panu ministrowi, bo będziemy ubiegali się o organizację olimpiady, aby przygotować program. To, co jest reprezentowane w tej chwili, to jakby była chęć, aby ten hokej w Polsce się nie rozwijał. Podaję przykład mniejszych pieniędzy przeznaczonych na niego. Zostawię to pani minister Musze, która usłyszy więcej argumentów. Jeżeli staramy się o olimpiadę, to jedyną drużynową dyscypliną jest hokej na lodzie. Chcemy to ograniczyć – wzorem kolei zatrudniono bankowców w Ministerstwie Sportu i Turystyki? Rozumiem, że tylko takie osoby mogą podejmować takie decyzje. Jeszcze raz apeluję – wszystkie organizacje olimpijskie na świecie stawiają na hokej na lodzie. Nie będę przypominał ostatniego meczu Cracovia – GKS Katowice – pan przewodniczący wie o co chodzi. Mecz był bardzo emocjonujący, niektórzy porównywali go do ligi kanadyjskiej. To podoba się kibicom, ten sport ma przyszłość. Nie mówię już o tym, że stawiamy na rosyjskich trenerów, a wiemy doskonale, że rosyjska szkoła, jeśli chodzi o hokej, jest jedną z najlepszych na świecie. Jeszcze raz apeluję do pana ministra – stawiać na hokej, obojętnie w jakiej postaci – unihokej, na wrotkach, czy szczególnie na łyżwach. Na ile drużyn zajęliśmy 3 miejsce, jakby pan mógł odpowiedzieć…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pogląd podzielam.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

…i czy, jeśli chodzi o hokej niepełnosprawnych, popiera pan mój pogląd. Z tego, co wyczytałem, nie każdy pewnie się tym zainteresował, hokej był jedną z 4 dyscyplin, jakie mieliśmy podczas olimpiady dla niepełnosprawnych, a przynajmniej tak jest w broszurce.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Tak, był jedną z 5 dyscyplin. Hokej halowy trenuje w Polsce… Na ogólnopolskim turnieju w Skarżysku-Kamiennej były 24 drużyny już wybrane podczas lokalnych eliminacji wojewódzkich. Poza piłką nożną jest to jedna z dyscyplin budzących największe zainteresowanie. Producentem sprzętu jest Kanada. Byliśmy jedynym krajem w Europie, który również go produkował. Bramkarz musi mieć ten sam sprzęt, co bramkarz na łyżwach, parkany, kaski itd. Gdyby były stałe dostawy z Polski do innych krajów, to wtedy by się to opłacało, a tak firma przestała działać i nie robimy tych rzeczy. Koszty ściągnięcia tego z Kanady są dość duże i boimy się, że ten hokej przestanie funkcjonować. Ta dyscyplina jest szczególnie ciekawa dla mediów i telewizji, bo jak powiedział Włodek Szaranowicz „to jest do pokazania ludziom – walka, rywalizacja zawodników razem, w grupie". Niepełnosprawność nie jest widoczna, bo są kaski na twarzach, jeżeli jest to zespół Downa. Walka – żałowałem bardzo, że nie zobaczyliśmy finału – w tej najmocniejszej grupie sprawnościowej, bo dużo jest grup w tym podziale – mówił o tym pan Tadeusz – jest zażarta. Rywalizowaliśmy w grupie 8 drużyn. W tej grupie nasi zawodnicy zdobyli brązowy medal. Te grupy były porównywalne w sensie jakości gry, bo głównie o to chodzi. Widziałem w Kanadzie mecz Rosjan z reprezentacją Stanów Zjednoczonych. Gdyby panowie to zobaczyli, to nie moglibyście powiedzieć, że to jest mecz… To normalny mecz NHL, walka w takim stylu jak tam, ciałem wlatuje się na bandy. Kto by pomyślał, że zawodnicy niepełnosprawni mogą tak grać, a taki jest standard, to funkcjonuje. Były przypadki, gdy zawodnik wstawał poobijany totalnie, a rywalizował dalej – to jest sport, walczą tak samo jak zawodnicy pełnosprawni. To jedna z najpiękniejszych dyscyplin, które można pokazać społeczeństwu w mediach i telewizji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę innych zgłoszeń. Dziękuję wszystkim, panu dyrektorowi, panu ministrowi, posłom, sekretariatowi.

Zamykam posiedzenie Komisji.